

Dr Dave Mathewson, Objawienie, Wykład 30, Objawienie 22, Nowa Jerozolima i sposób czytania Apokalipsa

© 2024 Dave Mathewson i Ted Hildebrandt

To jest dr Dave Mathewson w swoim kursie na temat Księgi Objawienia. To jest ostatnia sesja 30, Objawienie 22, Nowe Jeruzalem i Jak czytać Księgę Objawienia.

Kim zatem są narody opisane w 21. wersetach 24. i 26. i skąd pochodzą? Niektórzy zinterpretowali to jako odniesienie do narodów, które były odkupione przez całą historię, a teraz znajdują się w Nowym Jeruzalem i jest to z pewnością możliwe.

W rozdziale 5, a nawet w rozdziale 1 widzieliśmy, że Chrystus odkupił ludzi z każdego plemienia, języka, języka i narodu, a niektórzy sugerowali, że to właśnie widzimy tutaj. Jednakże, kiedy czyta się tekst Apokalipsy, wydaje się, że odniesienia do narodów i królów w tym fragmencie, zwłaszcza do królów ziemi, których Jan nazywa królami ziemi, a teraz do narodów, wydają się dotyczyć tych, którzy zmówili się z bestią, wydają się być tymi, którzy stanęli po stronie bestii i których rządy wkraczają teraz do Nowego Jeruzalem. Innymi słowy, myślę, że to, co się tutaj dzieje, to jest to.

Chociaż widzieliśmy, że zostali już zniszczeni i osądzeni w rozdziałach 19 i 20, teraz wchodzi do Nowego Jeruzalem. Myślę, że chodzi o to, że Jan zestawia dwa obrazy, jeden przedstawiający ostateczne zbawienie i drugi ostatecznego sądu, aby ukazać pełną naturę Bożego sądu, ale także pełną naturę Jego zbawienia. Jana nie interesuje ilościowe określanie kategorii, jakby chciał powiedzieć, co myślą ocalali z tych, którzy są sądzeni w latach 19 i 20.

On nam tego nie mówi i nie robi tego; oczywiście nie sądzę, żeby Jan myślał, że każdy pojedynczy człowiek z narodów wejdzie do Nowego Jeruzalem, ale Jan mówi to raczej w kategoriach absolutnych. Z jednej strony wszyscy królowie ziemi i wszystkie narody zostaną osądzeni w rozdziałach 19 i 20. Teraz mamy królów ziemi i narody wkraczające do Nowego Jeruzalem.

Co się dzieje? Podobnie jak inne obrazy z Apokalipsy, nie powinniśmy, jak sądzę, brać tego zbyt dosłownie. Zamiast tego jest to sposób, w jaki Jan zademonstrował całkowity sąd nad narodami, ale także całkowite zbawienie narodów, które mają zostać włączone do Nowego Jeruzalem. Widzieliśmy, że powodem tego jest to, co Jan musi zademonstrować, o czym już wspomniał, że królestwo tego świata musi stać się królestwem Boga i Jezusa Chrystusa.

Po części oznacza to również, że narody znajdujące się pod panowaniem bestii muszą teraz zostać przekazane pod panowanie Boga i Jezusa Chrystusa. I na poziomie

dosłownym nie oznacza to, że każda ostatnia osoba w narodach lub każdy, kto poszedł za bestią itp., itd., teraz automatycznie staje się częścią Nowego Jeruzalem. Jednak po raz kolejny zaprzeczyłoby to celowi Jana, gdyby próbował określić ilościowo i powiedzieć, że 60% narodów lub połowa z nich idzie na sąd, a połowa do zbawienia, ponieważ Jan chce zademonstrować całkowite nadejście królestwa Bożego, całkowitą klęskę szatana i jego królestwa, a całkowite nadejście królestwa Bożego oznacza, że ci, którzy znajdują się pod panowaniem bestii, przeniesienie królestwa oznacza, że ci, którzy są pod rządami bestii, znajdą się teraz pod panowaniem samego Boga.

Teraz należą do Boga. Zatem scena absolutnego sądu i absolutnego zbawienia ma po prostu przeciwstawić się temu. Absolutny całościowy charakter sądu Bożego, ale także absolutny i całościowy charakter zbawienia, które On przynosi.

I możliwe, że mamy to rozumieć na poziomie dosłownym, jako że ci, którzy nie zostaną osądzeni, a którzy przeżyją sąd i nawrócą się, wejdą do Nowego Jeruzalem. Ale język Johna bardzo się od tego różni. Nie oblicza tego.

On po prostu chce pokazać surową naturę zarówno sądu, jak i zbawienia; całkowite przybycie i powszechny charakter Jego królestwa w nowym stworzeniu oznacza przeniesienie tych, którzy są teraz pod rządami Szatana, aby weszli pod panowanie Boga w Jezusie Chrystusie do Nowego Jeruzalem. Możliwe jest również, że pełni to funkcję hortacyjną. Oznacza to, że przedstawia opcje dostępne dla narodów, albo zbawienie, albo sąd.

Ale przede wszystkim myślę, że kontrast jest głównie retoryczny, a nie matematyczny, jak gdybyśmy mieli te dwa pojęcia brać ściśle i dosłownie. Ale retorycznie kontrastując z czasem końca, ostateczną i wszechstronną absolutną naturą sądu końca czasów, który przynosi Bóg, który całkowicie zastępuje i obala sąd Boży nad Szatanem i jego królestwem, a teraz przekazuje królestwo sobie, przenosząc poddanych panowania szatana na jego zasadą jest to, że myślę, co jest tutaj sugerowane. Jednocześnie myślę, że powinniśmy o tym pomyśleć jako o części zbawienia w czasach ostatecznych, oczekiwanego przez Izajasza, co oznacza włączenie narodów.

Zastanawiam się więc, czy powinniśmy to ponownie zrozumieć, nie tyle, że jest to wizja tych, którzy zostali odkupieni na przestrzeni dziejów, teraz wchodzących do Nowego Jeruzalem. Myślę, że biorąc pod uwagę kontekst czasów ostatecznych z rozdziałów 21 i 22 oraz biorąc pod uwagę znaczenie i funkcję Izajasza 60 i Izajasza 2, powinniśmy postrzegać te narody jako narody, które nawrócą się wraz z przyjściem Chrystusa, które wejdą do Nowego Jeruzalem, wypełniając Izajasza 60 Tak, na przestrzeni dziejów Kościoła narody nawracają się i stają się ludem Bożym.

Ale teraz myślę, że zgodnie z rozdziałem Izajasza 2 i rozdziałem Izajasza 60 widzimy zgromadzenie narodów w czasach ostatecznych, aby stać się ludem Bożym. Jan nie mówi nam dokładnie, kiedy podczas drugiego przyjścia Chrystusa ma to miejsce. Nie mówi, jak to się dzieje.

Ale wyraźnie, według Izajasza 2 i 60, Jan widzi koniec zgromadzenia i włączenia narodów, aby stały się ludem Bożym. Werset 27 jest ważny, ponieważ przypomina nam, że chociaż Nowa Jerozolima jest miastem włączającym, nadal ma ograniczenia. W wersecie 20 jest napisane, że chociaż wszystkie narody w to wchodzi, chociaż wnoszą swoje bogactwa, to wnoszą wkład do miasta i może jest to przykład tekstu, który sugeruje, że faktycznie będzie tam aktywność i znacząca praca i aktywność w Nowym Jeruzalem.

Werset 27 przypomina nam, że jednocześnie nic nieczystego nigdy do niego nie wejdzie. I nikt, kto postępuje haniebnie lub podstępnie, nie będzie tylko tymi, których imiona są zapisane w Księdze Życia Baranka. Zatem Objawienie jest miastem inkluzywnym lub Nowe Jeruzalem objawienia jest miastem inkluzywnym.

Obejmuje pogan, ale jednocześnie istnieją pewne ograniczenia. Nic nieczystego i nikt nieczysty do niego nie wejdzie. Werset 27 sugeruje mi następnie, że według niego nie każda ostatnia osoba z narodów wejdzie do Nowego Jeruzalem, ale tylko ci, którzy są zapisani w Księdze Życia Baranka.

Tylko ci, którzy odpowiadają z wiarą i zaufaniem Jezusowi Chrystusowi. Zatem kończymy miastem świątynnym, które jest tak przeniknięte chwałą Boga i obecnością Boga, że jest świątynią. Jako świątynia tak przeniknięta obecnością Boga, narody dochodzą teraz do jej światła.

Narody są teraz włączone bez naruszania czystości i świętości miasta, a teraz jesteśmy przygotowani na ostatnią część, rozdział 22 i wersety 1-5. Pozwól mi przeczytać. To ostatnia część wizji Jana na temat świątyni w Nowym Jeruzalem i on mówi, że wtedy anioł pokazał mi rzekę wody życia, czystą jak kryształ, wypływającą z tronu Boga i Baranka przez środek wielkiej na ulicach miasta, po obu stronach rzeki, rośło drzewo życia, które co miesiąc wydaje 12 plonów, a liście tego drzewa służą do uzdrawiania narodów. Nie będzie już przekleństwa tronu Bożego i Baranka będzie w mieście, a słudzy jego będą mu służyć, zobaczą jego oblicze, a imię jego będzie na ich czołach, nie będzie już nocy, nie będą potrzebować światła lampy ani światła słońca. Pan Bóg będzie ich światłem i będą królować na wieki wieków.

I tak kończy się ostateczna wizja Jana z Objawienia 21 i 22. Werset 6 zacznie w pewnym sensie sprowadzać nas z powrotem na ziemię, w pewnym sensie, z powrotem do teraźniejszości, ale w tym momencie Jan kończy swoją wizję ostatecznego dziedzictwa, ostatecznego wydarzenia kulminacyjne, które zamyka Bożą historię odkupienia. Teraz tylko kilka elementów, o których warto wspomnieć w

rozdziale 22, wersety od 1 do 5. Rozdział 22, wersety od 1 do 5, nie jest dodatkową rzeczą, którą widzi Jan.

Nie jest to miejsce dodatkowe, coś, co należy rozumieć jako odrębne od dotychczasowej Świątyni NowoJerozolimskiej. 22, 1 do 5 to inny sposób lub dalszy opis Nowego Jeruzalem, Świątyni Nowego Stworzenia z rozdziału 21. Natomiast 22, wersety 1 i 2 to sekcja, która wyraźnie nawiązuje lub wyraźnie zwraca naszą uwagę z powrotem do raju lub z powrotem do Ogród Edenu.

W tej części 22, 1 do 5 dominują obrazy Ogrodu i Świątyni. Myślę, że każdy werset w tej części odnosi się albo do Ogrodu Edenu, albo do Świątyni. I nie sądzę, że powinniśmy rozdzielać te dwie rzeczy, jak miejmy nadzieję, zobaczymy. Podstawowy tekst, na którym opiera się Jan, chociaż istnieje wiele tekstów apokaliptycznych, które mówią o Ogrodzie i włączają Ogród w zbawienie eschatologiczne.

John prawdopodobnie jest tego świadomy i być może również z nich korzysta. Jednak Jan opiera się przede wszystkim na 47. rozdziale Księgi Ezechiela. Pierwsze 46 wersetów opisuje Świątynię, przywróconą w czasach ostatecznych Świątynię, z której Jan czerpie, a teraz czerpie także z rozdziału 47.

Tak zaczyna się 47. Mężczyzna przyprowadził mnie, prawdopodobnie anielski byt, zabrał go na wizjonerską wycieczkę, i przyprowadził z powrotem do wejścia do Świątyni. I widziałem wodę wypływającą spod progu Świątyni w kierunku wschodnim, gdyż Świątynia była zwrócona ku wschodowi, co ciekawe, jest to kierunek, w którym Adam i Ewa zostali wypędzeni z Ogrodu, a Cherubowie strzegli wejścia, wschodniego wejścia, rysując połączenie pomiędzy Ogrodem a Świątynią. Woda spływała spod południowej strony Świątyni, na południe od ołtarza.

Następnie wyprowadził mnie przez bramę północną i oprowadził mnie wokół zewnętrznej bramy, zwróconej ku wschodowi, a woda płynęła od strony południowej. A gdy ów człowiek szedł na wschód ze sznurem mierniczym w ręku, odmierzył tysiąc łokci, a następnie przeprowadził mnie przez wodę sięgającą do kostek. Odmierzył jeszcze tysiąc łokci i poprowadził mnie przez wodę sięgającą do kolan.

Odmierzył jeszcze tysiąc i poprowadził mnie przez wodę, która sięgała mi do pasa. A potem odmierzył kolejny tysiąc i był tak głęboki, że nie mógł przejść, ponieważ woda się podniosła i była na tyle głęboka, że można było w niej pływać. Zapytał mnie więc, synu człowieczy, Ezechielu, czy widzisz to? Następnie zaprowadził mnie z powrotem na brzeg rzeki.

Kiedy tam dotarłem, zobaczyłem ogromną liczbę drzew po obu stronach rzeki. Powiedział mi, że ta woda płynie w kierunku wschodniego regionu i spływa do Araby, gdzie wpływa do morza. Kiedy wpada do morza, woda tam staje się świeża.

Roi się od żywych stworzeń lub roje żywych stworzeń będą mieszkać wszędzie tam, gdzie płynie rzeka. Będzie tam mnóstwo ryb, ponieważ ta woda tam płynie i sprawia, że słona woda staje się świeża, tak że tam, gdzie płynie rzeka, wszystko będzie żyło. I na tym na razie poprzestanę.

Chcę jednak, abyście zwrócili uwagę na powiązania z Apokalipsą 22, wzmianką o rzece wody życia. Ezechiel nie nazywa jej wodą życia. Jan już w rozdziale 21.

Częścią obietnicy danej ludowi Bożemu jest to, że jestem Alfą i Omegą, początkiem i końcem tego, kto jest spragniony. Dam za darmo pić ze źródła wody życia. John używa tutaj tych samych obrazów.

Woda, która wypływa, to rzeka, która wypływa z Ezechiela 47. Teraz Jan nazywa wodę życia. Nie jest to jednak sprzeczne z poglądem Ezechiela, ponieważ Ezechiel wyjaśnia, że wypływająca woda daje życie wszystkim stworzeniom i ożywia wszystko, gdziekolwiek dotrze.

Zatem opis Jana jest z tym całkowicie zgodny. Inna duża różnica dotyczy wizji Ezechiela, rzeka wypływa ze Świątyni. Ale widzieliśmy już, że w wizji Jana nie ma oddzielnej świątyni.

Baranek i Bóg są Świątynią. Ich obecność tak przenika nowe stworzenie, nowe Jeruzalem, że nie potrzebuje ono świątyni. Zatem Jan bierze obraz świątyni i odnosi go do całego miasta.

To, co robi Jan, polega na tym, że ponieważ nie ma fizycznej świątyni, woda nie może płynąć z progu Świątyni. Zamiast tego teraz pochodzi od tronu Boga i Baranka. Dlaczego? Ponieważ Bóg i Baranek są Świątynią już w rozdziale 21 i wersecie 22.

Nie widziałem żadnej świątyni, bo Bóg i Baranek są jej świątynią. Zatem teraz woda wypływa z ich tronu jako dopełnienie Świątyni Ezechiela. Jan mógł także mieć na myśli rozdział 14 wersecie 8 Zachariasza, jako część jego tła, a także wypływającej wody.

Ale inną rzeczą, na którą chcę zwrócić uwagę, różniącą się od wizji Ezechiela, jest 47. rozdział Ezechiela, w którym Jan widział drzewa, najwyraźniej w liczbie mnogiej, lub przepraszam Ezechiela, Ezechiel widział drzewa rosnące po obu stronach rzeki. Zwróćcie teraz uwagę na to, co widzi Jan. Mówi, że środkiem wielkiej ulicy, a może nawet trochę, znowu nie żebyśmy narzucali symbolikę, byłoby trochę dziwnie, gdyby rzeka biegła środkiem ulicy, chyba że ulica jest bardzo, bardzo szeroka.

Ale innym sposobem zrozumienia tego jest plac lub szeroka, otwarta przestrzeń w mieście, przez którą może płynąć rzeka. Ale jeszcze raz nie wiem, czy mamy

próbować na siłę narzucać obrazy i nadawać im dosłowny sens geograficzny lub architektoniczny. Ale rzeka płynie środkiem miasta, a potem Jan, podobnie jak Ezechiel, jak mówi Jan, po obu stronach rzeki stało drzewo życia, które najwyraźniej było pojedyncze.

Niektórzy przyjęli to jako coś, co nazywają zbiorowym obrazem, zgodnie z którym drzewo reprezentuje wiele drzew. Zatem drzewo powinniśmy tutaj rozumieć jako wiele drzew, czyli tych samych drzew, które Ezechiel widział w swojej wizji. Niektórzy wymyślili dość dziwne wyjaśnienia, że tak naprawdę – i dla przedstawienia trochę tła – tutaj, w Kolorado, gdzie mieszkam, jednym z najpopularniejszych i pospolitych drzew, jakie można zobaczyć, jest drzewo osika.

W przypadku drzew osiki zauważono, że często można je spotkać w gajach, ponieważ ich system korzeniowy jest w rzeczywistości połączony pod ziemią. Wyrośnie ci osika, a z jej podziemnych korzeni wyrosną następne. Niektórzy sugerowali tutaj coś podobnego, że drzewo faktycznie rośnie po jednej stronie, ale jego korzenie powodują, że rośnie również po drugiej stronie pod wodą, więc masz drzewo po obu stronach.

Dwie rzeczy, po pierwsze, nie sędzę, że powinniśmy, jak już zauważyliśmy, podchodzić tak dosłownie. Pomysł jednego drzewa po obu stronach nie ma sensu dosłownie, ale nie sędzę, że w ten sposób powinniśmy robić zdjęcia Johna i to zdjęcie tutaj. Zamiast tego celem jest znaczenie tych wizji i wywołanie u czytelnika reakcji, która przeniesie go z powrotem do Starego Testamentu.

Myślę, że tutaj jest przykład Jana, który zaczął się od Ezechiela 47, a teraz kieruje go z powrotem do tekstu, z którego zdaje się czerpać Ezechiel, a jest to relacja z Ogrodu Edenu. Zatem tłem dla drzewa życia jest Księga Rodzaju 2 werset 9, drzewo życia w ogrodzie Eden. Tak więc to jest Jan. Myślę, że jest to celowe złudzenie Jana, wracając do Księgi Rodzaju 2 werset 9, a ponadto myślę, że to jego sposób dalszego pokazania, że jest to przywrócony Ogród.

To odrestaurowany, odnowiony Ogród Edenu z drzewem życia w jego centrum. Zatem sam Ezechiel 47 zawiera obrazy Ogrodu Edenu, wypływająca rzeka również powraca do rozdziału 2, rzeki, która wypłynęła z Ogrodu. Tak więc rzeka i drzewa Ezechiela wyraźnie przypominają Ogród Edenu, a ożywianie stworzeń przypomina Ogród Edenu.

Ale teraz Jan, poczynawszy od 47. rozdziału Ezechiela, również powraca do pierwotnego opisu stworzenia i uwzględnia Drzewo Życia. Ale teraz zwróć uwagę, co robi z drzewem. Drzewo Życia ma 12 plonów i wydaje owoce przez 12 miesięcy, ponownie nawiązując do 47. rozdziału Ezechiela.

Ale John robi coś bardzo interesującego. Drzewa tutaj służą teraz do uzdrawiania narodów, które widzieliśmy wkraczających do Nowego Jeruzalem w rozdziale 21, wersetach 24 i 26. Odzwierciedla to więc pogląd, że narody wkraczające do Nowego Jeruzalem stają się teraz ludem Bożym.

Uzdrowienie należy rozumieć w podobny sposób, myślę o tym w rozdziałach 5 i 7. Ci, których teraz Baranek odkupił swoją krwią, teraz liście dają tam życie dla uzdrawiania narodów. Uczestniczą w zbawieniu eschatologicznym. Ale zastanawiam się też, czy częścią uzdrowienia nie są także te narody, które nie są już niszczone przez rządy bestii.

Są to narody, które nie dają się już zwieść bestii, nie są krzywdzone i niszczone przez rządy bestii i szatana. Teraz doświadczają zbawienia eschatologicznego. Teraz liście przynoszą im uzdrowienie.

Dlatego ważne jest, aby zrozumieć, że 22:1, 2, 5, jak powiedziałem, nie jest nowym położeniem geograficznym w Nowym Stworzeniu. Jan nie widzi czegoś innego ani czegoś innego niż Nowe Jeruzalem. Ważne jest, aby zrozumieć, że język ogrodu i świątyni są bardzo ściśle powiązane w całym Starym Testamencie, a także tutaj.

Ezechiel 47 już to zrobił. Ezechiel 40-47 powiązał już obrazy świątyni w rozdziale 47 z obrazami Ogrodu Eden, przedstawiając Świątynię jako miejsce, gdzie rzeka wypływa z ogrodu i miejsce, gdzie obecnie istnieje drzewo życia i drzewa dające życie. Zatem Jan nie widzi niczego innego.

Jest to całkowicie spójne z jego przedstawieniem Nowego Jeruzalem jako świątyni, w której lud Boży służy jako kapłani. A to dlatego, że w moim rozumieniu starotestamentowa świątynia była, ze wszystkich rzeczy, które robiła, jedną z najważniejszych rzeczy, ponieważ funkcjonowała jako rodzaj miniaturowego ogrodu Eden. Jeśli czytasz opis Przybytku, ale także Świątyni, interesujące jest, że autor opisuje je w Starym Testamencie jako mające wyryte na nim ryciny palm, roślin, kwiatów i tym podobnych.

Znajdują się na nim także dwa cheruby i miejsce najświętsze z widokiem na arkę, prawdopodobnie odzwierciedlające dwóch aniołów, którzy strzegli wejścia do ogrodu Eden jako sanktuarium jako świętej świątyni. Kwiaty, rośliny i drzewa przypominają nam o drzewach i płodności Ogrodu Eden oraz o pierwszym stworzeniu. Widzieliśmy już, że na przykład w 28 rozdziale Księgi Ezechiela Adam został przedstawiony jako kapłan w ogrodzie noszący napierśnik, czyli 12 kamieni z napierśnika arcykapłana, abyśmy nie widzieli obrazów ogrodu i świątyni. różnią się od siebie, lecz Ogród Eden pierwotnie był świątynią, świętą przestrzenią, w której Bóg pierwotnie mieszkał z Adamem i Ewą i gdzie Adam i Ewa działali jako kapłani, którzy służyli Bogu i oddawali Mu cześć w sanktuarium świątyni ogrodowej.

Zgodnie z tym Jan widzi także nową świątynię jerozolimską w nowym stworzeniu, teraz w kategoriach obrazów Ogrodu Eden. Ale wkrótce przekonamy się również, że Jan za chwilę powróci do kapłańskiego języka Świątyni. Ale w wersecie 3, być może dalej opisując uzdrowienie narodów w wersecie 3, Jan mówi, że nie będzie już żadnego przekleństwa.

Aby nie było żadnego przekleństwa, tron Boga i Baranka jest w mieście, a służy jego będą mu służyć. Ten język przekleństw na pierwszy rzut oka przypomina pierwotną klątwę z Ogrodu Eden z rozdziału 3, spowodowaną ludzką grzesznością. Zamiast tego jest to aluzja do Zachariasza, a Zachariasz kończy się w rozdziale 14, a kończy wizją eschatologicznego zbawienia w czasach ostatecznych.

A rozdział 14, werset 11, będzie znowu zamieszkane, przepraszam, będzie zamieszkane, czyli Jerozolima, nigdy więcej nie będzie zniszczona. Ten język zniszczenia jest językiem, który występuje tutaj. W rzeczywistości w Septuagincie greckie słowo użyte do określenia zniszczenia w Zachariasza 14:11 jest bardzo podobne do tego użytego tutaj przez Jana w 22:3. Ideą słowa u Zachariasza jest to, co uczeni często tłumaczą jako zakaz zagłady wydany na naród z powodu jego grzeszności, co oznacza, że złe narody miały zostać całkowicie zniszczone.

A teraz Jan mówi, że nie będzie już więcej przekleństwa, to znaczy, że nie będzie już zniszczenia żadnego miasta ani żadnego narodu. Ponieważ teraz nadeszło raczej uzdrowienie narodów niż zagłada narodów. A teraz zamieszkują nowe Jeruzalem i uczestniczą w zbawieniu eschatologicznym.

A to dzięki Bożej obecności. Bóg i Baranek są teraz w mieście, a ich obecność gwarantuje, że nie będzie już więcej zagłady narodów, żadnego zakazu zagłady. Zamiast tego wersety od 4 do 5 powracają, jak sądzę, do ukazywania ludu Bożego jako kapłanów, którzy służą Mu w świątyni ogrodowej, co właśnie mieli zrobić Adam i Ewa w Księdze Rodzaju 1 i 2. Zatem teraz są przedstawiani jako służąc mu jako kapłani. Widzą także Jego oblicze, tyle że teraz jako kapłani wchodzą przed oblicze Boga i rzeczywiście widzą Jego obecność.

Rzeczywiście widzą jego twarz, ale teraz nie jest ona ograniczona do arcykapłana. Teraz cały lud Boży funkcjonuje jako kapłani i faktycznie widzi samą obecność Boga. Jego imię jest na ich czole. Najwyraźniej przywołuje to na myśl rozdziały 7 i 14, w których 144 000 zostaje opieczętowanych i staje przed Bogiem z imieniem Ojca na czołach.

Kontrastuje to także ze znamieniem bestii. Zatem teraz macie lud Boży stojący ze znakiem Bożym na czołach. Prawdopodobnie wskazuje na intymność i bliską relację z Bogiem, ale prawdopodobnie odzwierciedla także język kapłański.

I byłby to turban, który Aaron nosił na głowie, kiedy wchodził do świątyni, kiedy wchodził do przybytku, na przykład Księga Wyjścia 28 i wersety od 36 do 38. Ostatnie zdanie, na którym chcę się skupić w 22, oprócz kapłaństwa językiem służby, widząc Jego oblicze i Jego obecność jako kapłana mającego jego imię na czole. I teraz znowu, w wersecie 5, nie ma potrzeby oddzielnej fizycznej świątyni, ponieważ Baranek i Bóg dają jej światło.

Kończy się stwierdzeniem, że będą królować na wieki wieków. Przede wszystkim tekst ten należy postrzegać jako wypełnienie tekstów takich jak Apokalipsa św. Jana rozdział 5 i werseł 10, gdzie w jednym z hymnów śpiewanych Barankowi w niebiańskiej sali tronowej odkupił On ludzi z każdego pokolenia, języka i język, aby uczynić z nich królestwo kapłańskie i będą panować na wieki. A teraz widzimy, że wypełniło się to w rozdziale 22 i wersecie 6, gdy lud Boży rządził na wieki.

Widzieliśmy także w tekstach takich jak rozdziały 2 i 3, gdzie szczególnie ostatnia obietnica złożona zwycięzcy, że zasiądą na tronie Bożym i będą z nim rządzić. Tak więc w całej książce widzieliśmy oczekiwanie i obietnicę złożoną kościołom, że jeśli zwyciężą, będą rządzić. Tutaj widzimy, że to się spełniło, gdy lud Boży króluje teraz na wieki wieków.

Myślę, że należy to również postrzegać jako ostateczne wypełnienie Księgi Wyjścia, rozdział 19, werseł 6, o której wspomniano w rozdziale 1, wersety 5 i 6. Chrystus odkupił teraz ludzi z każdego plemienia i języka, aby stać się królestwem kapłanów. Teraz widzimy ich działających jako królowie i panujących nad wszystkim. Również w rozdziale 5 przyjrzelśmy się 5, wersełowi 10, że teraz Chrystus odkupił ludzi ze wszystkich plemion i języków, aby stali się królestwem kapłanów i będą rządzić na wieki.

Innymi słowy, w wersecie 4 i w pierwszej części wersetu 5 widzimy wypełnienie się słów „przepraszam” z Księgi Wyjścia 19, 6, to znaczy, że będą kapłanami, o czym ponownie wspominają Apokalipsa 1 i Apokalipsa 5. Będą królestwem kapłanów. 4 i 5 widzimy ich funkcjonujących jako kapłani.

Służą Bogu. Widzą jego twarz i jego obecność. Noszą opaskę lub turban kapłana z imieniem Boga na czole, ale nie w fizycznej świątyni, ponieważ jej światłem są Bóg i Baranek.

To jest część kapłańska. Teraz, gdy będą królować na wieki wieków, spełni się druga część, a mianowicie staną się królestwem. Tak więc, chociaż nie znajdujecie tu słowa królestwo kapłanów i chociaż nie widzicie bezpośredniej aluzji do Wyjścia 19, 6, myślę, że Jan myśli w kategoriach Wyjścia 19, 6. Widzimy tu lud Boży, który nie nazywają się królestwem kapłanów.

Tutaj widzimy ich funkcjonujących jako królestwo kapłanów w rozdziałach 22 oraz od 1 do 5. Kolejną rzeczą do powiedzenia na temat tego tekstu, inną rzeczą, o której należy wspomnieć na temat tego tekstu, jest to, że uważam, że powinniśmy go czytać w świetle pierwszego rozdziału Księgi Rodzaju, wersety od 26 do 28, gdzie w pierwszym stworzeniu nie tylko Adam był, jak widzieliśmy w tekstach apokaliptycznych, Adam nie tylko miał działać jako kapłan, więc w pewnym sensie kapłańska działalność ludu tutaj w Ogród Eden odzwierciedla także kapłańską działalność Adama w Księdze Rodzaju 1 i 2. Sugerowaliśmy, że w apokaliptycznym tekście Ezechiela 28 Adam jest przedstawiony jako kapłan w Ogrodzie Eden. Zatem działalność kapłańska w tym miejscu jest ostatecznym wypełnieniem Bożego zamysłu, aby Adam i Ewa funkcjonowali jako kapłani w Ogrodzie. Ale także w świetle, jeszcze bardziej szczegółowo i wyraźnie, w świetle 1 rozdziału Księgi Rodzaju, 1 rozdziału Księgi Rodzaju oraz 26-28, tekstu, który większość z nas pamięta, ale tak naprawdę zacznę od wersetu 26 i przeczytam do 27: i na tym poprzestanę.

Tak, chyba też przeczytam 28. Zatem w rozdziałach od 26 do 28 Bóg stwarza Adama i Ewę i jest napisane: tak Bóg stworzył, werset 26, po czym Bóg powiedział: Uczyńmy człowieka na nasz obraz i podobieństwo i pozwólmy mu panować nad rybami morskimi i ptactwem powietrza nad bydłem i nad całą ziemią, i nad wszystkimi stworzeniami pełzającymi po ziemi. Zatem Bóg stworzył człowieka na swój obraz; na obraz Boży stworzył ich jako mężczyznę i kobietę. Bóg im pobłogosławił i rzekł do nich: Rozradzajcie się i rozmnażajcie się, zaludniajcie ziemię i czyńcie ją sobie poddaną, panujcie nad rybami morskimi, ptactwem powietrznym, nad każdą żywą istotą.

Mają więc wypełnić ziemię i panować nad nią, i uczynić ją sobie poddaną jako nosiciele obrazu Bożego. Myślę, że znajdujemy tu ostateczne spełnienie tego, co Bóg zamierzył dla Adama, czyli panowanie nad stworzeniem; teraz widzisz, że lud Boży wypełnia mandat dany Adamowi, aby rządzić stworzeniem, teraz panuje nad nowym stworzeniem, zgodnie z Księgą Rodzaju 1, 26 do 28. Zatem wizja Jana kończy się, gdy lud Boży żyje w nowym stworzeniu, w Ogrodzie Edenu, z Bogiem i Barankiem mieszkającymi pośrodku, z Bożą obecnością świątynną wypełniającą całe stworzenie, wypełniając zamysł pierwotnego Nowego Jeruzalem i Świątyni, tak że teraz cel odkupieńczo-historycznego planu Boga został wreszcie osiągnięty.

Zauważcie też, że można to podsumować, zwracając uwagę na wszystkie nowe cechy, które są wypełnieniem tekstu Starego Testamentu. Znajdujemy nowe stworzenie, zostajemy wprowadzeni do Nowego Jeruzalem, wypełnia się Nowe Przymierze, znajdujemy nowy lud Boży, Nowa Świątynia i zbawienie w kontekście Nowego Wyjścia. Zatem, umieszczając tę wizję w odpowiednim kontekście, jaka jest jej ogólna funkcja? Przede wszystkim ma to wyraźnie kontrastować z prostytutką Babilonu. W rozdziale 18, wersecie 4, lud Boży został wezwany do opuszczenia, wyjścia z niego, opuszczenia Babilonu, prostytutki Babilonu, i powiedzieliśmy, że to nie tyle fizycznie,

co byłoby niemożliwe, ale zamiast tego oznacza oddzielenie się od ich wartości, do odmowy udziału w bałwochwalczych, bezbożnych praktykach Rzymu.

Nie chodzi tu o fizyczne oddzielenie, zobaczmy, myślę, że Jan zakłada, że jego lud pozostanie i tak naprawdę w rozdziałach 2 i 3 wzywa ich, aby byli wiernymi świadkami, nie mogą tego zrobić jeśli usuną się fizycznie. Jest to więc raczej oddzielenie się od ideologii Rzymu, od ich bezbożnych bałwochwalczych praktyk, od oddawania czci cesarzowi, oddawania czci obcym bogom i oddawania czci bestii, ale jeśli mają opuścić prostytutkę Babilon, którym jest Rzym, muszą mieć gdzie iść, a dzieje się to teraz w latach 21 i 22 w Nowym Jeruzalem. Jeśli opuszczą jedno miasto, potrzebują innego, do którego mogliby się udać, a teraz 21 i 22 przedstawiają alternatywę, do której może teraz wejść lud Boży.

Po drugie, wizja Nowego Jeruzalem ma także na celu wzbudzenie wierności ludu Bożego. Zatem nie chodzi tu przede wszystkim o przewidzenie przyszłego wydarzenia i pokazanie nam dokładnie, jak będzie wyglądać nowe stworzenie, co będziemy robić i jak to wszystko będzie, no wiecie, co się tam będzie działo i kto będzie tam. Nie chodzi o to, żeby odpowiadać na tego typu pytania.

Zapewnia obietnicę i nagrodę tym, którzy zachowują wierne świadectwo. Ma to na celu zmotywowanie kościołów z rozdziałów 2 i 3 do świętości i czystości w teraźniejszości. Zatem jest to obietnica i nagroda dla zwycięzców w rozdziałach 2 i 3. Sugerowaliśmy już, że wszystkie obietnice dane zwycięzcy w przesłaniach 2 i 3, większość z nich ma linki do rozdziałów 21 i 22.

I wreszcie, ponieważ lud Boży jest już królestwem kapłanów, lud Boży powinien już w teraźniejszości być wzorem i świadczyć o życiu nowego stworzenia. Zatem myślę, że to, co robi Jan, nie tylko przedstawia to jako przyszłą nadzieję, którą w istocie jest, przyszłą nagrodę i motywację, ale także dlatego, że tam, gdzie Jego lud będzie działał jako królowie i kapłani w rozdziałach 22, od 1 do 5, ale w rozdziale 1 i rozdział 5, ponieważ są już królami i kapłanami Bożymi, powinni już świadczyć i świadczyć o życiu nowego stworzenia. Teraz, gdy dotarliśmy do samego końca wizji Jana, rozdział 22, wersety od 6 do 21, kończy się, jak sądzę, serią powiedzeń, z których czasami bardzo trudno jest stwierdzić, kto co mówi.

Jest kilka stwierdzeń, które moim zdaniem wyraźnie odnoszą się do Jezusa Chrystusa. Są inni, którzy mogą być aniołami. Są też inne, którymi może przemawiać sam Jan.

Ale trudno jest uporządkować głosy w 22;6 i następnych. Ale myślę, że ogólnie rzecz biorąc, zanim przejdę do kilku szczegółów, ogólnie rzecz biorąc, chodzi o to, że jest to kolejna seria napomnień o tym, jak czytelnicy powinni zareagować na książkę. I w zasadzie jest to kolejne wezwanie do świętości, posłuszeństwa i wiernego świadectwa ze strony Kościoła.

Zatem powiedzieliśmy, że 22:5 w pewnym sensie kończy właściwą wizję, ale teraz jest tak, jak gdyby czytelnik został w pewnym sensie sprowadzony na ziemię, można powiedzieć, aby teraz mógł żyć rzeczywistością z Księgi Objawienia. I tak, rozdziały 22, 6 do końca można w pewnym sensie postrzegać przez analogię lub prawie jako podpórkę do ksiąg z rozdziałem 1, wersetami 1 do 3, które mówią nam o naturze księgi i o tym, jak powinniśmy zareagować. Teraz, na drugim końcu księgi, mamy więcej, po obejrzeniu całej wizji, teraz jest ona rozszerzona, aby powiedzieć nam bardziej szczegółowo, jak mamy zareagować i jak mamy żyć rzeczywistością z Objawienia od 4 do 22.

Jeden z autorów powiedział i myślę, że ma rację: Apokalipsa św. Jana nie jest scenariuszem czasów ostatecznych, jest to scenariusz kościoła. To scenariusz tego, jak mamy żyć teraz, w teraźniejszości. A 22:6 do końca rozdziału z pewnością to potwierdza.

Na przykład, aby podkreślić kilka cech tej sytuacji, Jan mówi w scenie przypominającej rozdział 19 na końcu wizji babilońskiego obrazu prostytutki, w której Jan odczuwa pokusę, aby pokłonić się i oddać cześć aniołowi. Jeszcze raz w wersetach 9 i 10 Jan ma 8 i 9 lat. W rzeczywistości Jan odczuwa pokusę, aby pokłonić się, aby oddać pokłon aniołowi, a anioł mówi: nie róbcie tego; Jestem tylko sługą; zamiast tego oddawaj cześć Bogu. Myślę, że ważne jest tu nie tylko, jak powiedzieliśmy wcześniej, co ciekawe, w kontekście monoteistycznej wizji, w której należy oddawać cześć wyłącznie Bogu, Jezus Chrystus jest także przedmiotem kultu, ale być może jest to przypomnienie prawidłowej reakcji wizji.

Jan nie powinien zauroczyć się aniołem i wizją, którą widział, ale zamiast tego powinna go ona doprowadzić do uwielbienia Boga. I tak już na początku jest to wezwanie do odpowiedzi na tę wizję; nie powinno to być nic innego, jak oddawanie czci samemu Bogu; Myślę, że tak jak Jan wzywa swój Kościół, tak też Jan wzywa swoje kościoły, aby odpowiedziały. Inna cecha w wersecie 11, która jest dość interesująca, w wersecie 11, jak powiedziano Janowi, nie pieczętujcie słów proroctwa tej księgi, a zapieczętowanie jest obrazem nieujawniania jej treści, nie ujawniania jej, ponieważ dotyczy to przyszłości, a język ten pochodzi z rozdziału 12 wersetu 10 Daniela, gdzie Danielowi powiedziano, aby zapieczętował wizję.

Teraz Johnowi powiedziano, żeby tego nie robił. Dlaczego? Ponieważ jest to bezpośrednio istotne dla jego czytelników, nie mogą sobie pozwolić na postrzeganie tego po prostu jako czegoś na przyszłość. Zamiast tego jest to przesłanie istotne dla czytelników, że Jan nie powinien tego zapieczętować, ponieważ czas jest bliski, wypełnienie jest już bliskie, a Objawienie odnosi się do ich sytuacji. Co więcej, Jan ma ciekawe stwierdzenie w wersecie 11: kto czyni zło, niech nadal czyni zło, kto podły, niech nadal jest podły, ale sprawiedliwy niech nadal czyni dobro, a święty niech nadal czyni bądźcie święci, wspierając reakcję świętości. Innymi słowy, wizja Objawienia powinna zrodzić prawość i świętość.

Ale ten język jest dość interesujący w wersecie 11; do czego wzywa Jan? Jan przedstawia Kościół jako wiernego świadka lub przedstawia Kościół jako wymagającego od niego bycia wiernym świadkiem nawet w obliczu sprzeciwu, ale tutaj zdaje się temu zaprzeczać, mówiąc: Ktokolwiek czyni zło, niech nadal to czyni zło. To prawie tak, jakby Jan pogodził się teraz z losem, że ludzie, którzy czynią zło, po prostu będą czynić zło, a ludzie, którzy postępują dobrze, będą to nadal robić, a sąd ostatecznie to rozwiąże. Zamiast tego zastanawiam się, czy można to przyjąć bardziej jako odzwierciedlenie reakcji czytelników, czy może reakcji świata nie tylko na tę książkę, ale także na świadectwo Kościoła.

Niektórzy zatwardzą się i odmówią pokuty, inni jednak zareagują. Lud Boży odpowie wiernością. Prawdziwy lud Boży odpowie wiernością, posłuszeństwem i świętością, podczas gdy w przypadku innych Objawienie przyniesie reakcję w postaci zatwardzenia się.

Może to być podobne do nauczania Jezusa za pomocą przypowieści. Jak Jezus kilkakrotnie powiedział, z jednej strony przypowieści zatwardzają tych, którzy się zbuntowali, i tych, którzy odmówili posłuszeństwa. Miało to na celu ich zatwardzenie, natomiast ci, którzy mają uszy do słuchania, czego Jan używa kilkakrotnie, „kto ma uszy do słuchania, niechaj słuca”.

Ci, którzy mają uszy do słuchania słowa Bożego, odpowiedzą świętością i posłuszeństwem. U tych, którzy są tępi w słuchaniu i którzy są zbuntowani, zadziała to, aby ich zatwardzić i będą trwać w swoim nieposłuszeństwie. Kilka innych tekstów, przede wszystkim werset 17, również jest trudny, jeśli chodzi o ustalenie, kto co robi.

Duch i oblubienica mówią: przyjdź, a kto słyszy, niech powie: przyjdź. Kto jest spragniony, niech przyjdzie, a kto chce, niech za darmo bierze dar wody życia. Zwykle było to postrzegane jako swego rodzaju wezwanie ewangelizacyjne, to znaczy, że przyście będzie przyściem niezbanionych, a ci, którzy przydą, aby otrzymać darmowy dar wody, będą niezbanionymi, niewierzącymi, którzy teraz odpowiadają do przestania ewangelii i znaleźć zbawienie.

Myślę jednak, że pierwsze dwa słowa: „przydź”, duch i oblubienica mówią „przydź”, a kto słyszy, „przydź”, należy rozumieć raczej jako prośbę lub modlitwę o przyście samego Jezusa. Zwróć uwagę na werset 7, który zaczyna się od tego: oto przydę wkrótce, błogosławiony, kto strzeże słów księgi swego proroctwa. Powtórzę raz jeszcze: błogosławiony ten, kto dotrzymuje słów, pokazując nam po raz kolejny, że odpowiedzią na tę księgę jest posłuszeństwo i świętość.

Zatem zauważcie, że każda księga, którą do tej pory przeglądaliśmy, zrodziła uwielbienie, jak w wersach 8 i 9, a teraz wierność i prawość. A teraz, przechodząc dalej, w wersecie 17, duch i oblubienica mówią: przydź, a ten, który słyszy, niech

powie: przyjdź. Oznacza to, że w odpowiedzi na słowa Jezusa z wersetu 7: oto idę, teraz oblubienica i ten, który słyszy, prawdopodobnie ten, który ma uszy, niechaj słucha, teraz odpowiadając, mówiąc: przyjdź, Panie Jezu, który tak kończy się książka.

Amen, przyjdź Panie Jezu. Widzę więc, że to słowo tutaj przychodzi nie jako wezwanie do przyścia niewierzących, ale jako wezwanie, modlitwa lub prośba o przyście Jezusa Chrystusa, tak jak obiecał, że przyjdę wkrótce. A potem, kto jest spragniony, niech przyjdzie, a kto chce, niech darmo bierze dar wody życia.

Prawdopodobnie znowu nie tyle wezwanie do odpowiedzi w wierze w Ewangelię, wezwanie ewangelizacyjne, ale należy je rozumieć w świetle rozdziału 21 i wersetu 6, że pragnącemu dam pić bezpłatnie ze źródła woda życia. To jest obietnica, obietnica eschatologiczna dla ludu Bożego. Tak więc tym, który pragnie przyść, byłby lud Boży zaproszony do przyścia i wzięcia udziału w ostatecznym zbawieniu.

Ostatnim tekstem, na który chcę zwrócić uwagę, są wersety 18 i 19, które chcę Państwu zademonstrować i które należy rozumieć także jako napomnienie, etyczną odpowiedź ze strony czytelników. Oznacza to, że wersety 18 i 19 są wezwaniem do posłuszeństwa i wierności. Pozwólcie, że przeczytam ten fragment, wersety 18 i 19.

Ostrzegam każdego, kto słucha słów proroctwa tej księgi, jeśli ktoś coś do nich doda, Bóg doda mu plag opisanych w tej księdze. A jeśli ktoś odejmie słowa z tej księgi proroctwa, Bóg odbierze mu udział w Drzewie Życia i w Mieście Świętym, Apokalipsa 21 i 22, które są opisane w tej księdze. Plagi, o których mowa w wersecie 18, to trąby, czasy, pieczęcie i być może sąd ostateczny.

Jak teraz rozumieć ten tekst? Ten język każdego, kto dodaje i odejmuje, będzie winny plag, lub każdy, kto dodaje lub odejmuje, nie będzie miał udziału w eschatologicznym zbawieniu w dziedzictwie lub nagrodzie Objawienia 21 i 22. Zwykle te dwa wersety są zwykle ujmowane w dwóch różnych sposoby. Po pierwsze, są one ostrzeżeniem dla późniejszych skrybów oraz późniejszych czytelników i interpretatorów Apokalipsy, aby nie manipulowali nim, dodając słowa lub usuwając słowa, dopisując kolejne akapity lub sekcje lub usuwając pewne fragmenty, które się nie podobają.

Wielu tak to odbiera. Można to też potraktować jako ostrzeżenie przed niewierzącymi, zwłaszcza przed sektami i innymi religiami, które dodawałyby księgi do Biblii. Niektórzy uważają za istotne, że dzieje się to na samym końcu Biblii i postrzegają to jako obejmujące cały kanon.

Jest to więc ostrzeżenie dla innych kultów, religii i nauk, które próbowałyby dodać do Biblii własne pisma i księgi, własne powiedzenia lub usuwać księgi z Biblii, usuwać pewne księgi lub coś w tym rodzaju. Często więc jest to postrzegane jako swego rodzaju biblijne stwierdzenie o autorytecie Pisma Świętego, a nie ingerencja w nie, nie usuwanie, nic nie dodawanie, że jest to autorytatywne słowo Boże i

wystarczające w obecnej postaci. I na pewno nie będę się z tym sprzeczać i polemizować.

Zgodziłbym się z tym, ale nie jestem pewien, co te wersety mają w tym kontekście. Przede wszystkim, jak już zauważyliśmy, począwszy od wersetu 7, wszystko odbywa się w kontekście napomnienia. Jezus mówi: „Już przyjdę” w wersecie 7; błogosławieni, którzy zachowują słowa tego proroctwa.

A potem Jan, w pewnym sensie ucieleśniający odpowiedź, jakiej oczekuje od swoich czytelników, otrzymuje od anioła polecenie: „Nie oddawaj mi czci, oddaj cześć Bogu”, co powinno być właściwą reakcją na tę księgę. Wersety 10 i 11 to proroctwo na teraźniejszość; nie pieczętujcie tego, to jest teraz dla ludu Bożego. A kto jest sprawiedliwy, nadal postępuje sprawiedliwie; ten, kto jest święty, pozostaje święty.

Wersety 14 i następne: błogosławiony, kto jest czysty; otrzymają drzewo życia. To jest więc zachęta. Myślę, że wersety od 18 do 19 stanowią kontynuację nawoływania do motywowania ludu Bożego do wierności, świętości i posłuszeństwa.

Dlaczego to mówię? Przede wszystkim zauważcie, że te wersety stanowią aluzję do – jak to często widzieliśmy w Apokalipsie – aluzji do Starego Testamentu. Ten sam język znajdujemy w Księdze Powtórzonego Prawa w odniesieniu do prawa Starego Testamentu. Tak na przykład 4. rozdział Księgi Powtórzonego Prawa przypomina narodowi, aby nie porzucał prawa i nie zaniedbywał go.

Autor mówi: to jest rozdział 4 i werset 2. Przeczytam werset 1. Posłuchaj teraz, Izraelu, dekretów i praw, których zamierzam cię nauczyć. Idźcie za nimi, abyście żyli, weszli i wzięli w posiadanie ziemię, którą dał Pan Bóg i dali wam wasi ojcowie. To jest interesujące. Jedną z rzeczy zawartych w 22. wersecie 19. rozdziału Objawienia jest to, że jeśli dodadzą lub odejmą, nie otrzymają Drzewa Życia i świętego miasta.

To jest nowe stworzenie, ich dziedzictwo, ziemia. Ale teraz, jak mówi werset 2, nie dodawajcie do tego, co wam przykazuję i nie odejmujcie od tego, ale przestrzegajcie przykazań, które wam dał Pan, Bóg wasz. W 12. rozdziale Księgi Powtórzonego Prawa i wersecie 32. znajdujemy coś podobnego.

W 12 wersecie 32 na samym końcu autor mówi: Przeczytam werset 31, nie wolno wam tak czcić Pana, Boga waszego, bo oddając cześć swoim bogom, dopuszczają się wszelkiego rodzaju obrzydliwości, których Pan nienawidzi. Palą nawet swoich synów i córki w ogniu, składając ofiary bogom. Uważaj, abyś czynił wszystko, co rozkażę; nie dodawaj do tego ani nie odejmuj.

Co ciekawe, dotyczy to również sytuacji, w której nie należy oddawać czci bożkom i innym bogom, jak to czynią narody. Zatem pierwszą rzeczą, na którą należy zwrócić uwagę, jest to, że Jan czerpał z języka zaczerpniętego z Księgi Powtórzonego Prawa i

w obu tych kontekstach stwierdzenia, aby nie dodawać ani nie ujmować, odnoszą się do przestrzegania prawa, robienia wszystkiego, co konieczne to mówi. Zatem nawet w Księdze Powtórzonego Prawa pomysł odejmowania i dodawania nie polegał tylko na dodaniu lub odjęciu większej liczby słów; wiązało się to z koniecznością upewnienia się, że jesteś posłuszny i trzymasz się go.

Po drugie, chcę, żebyście wiedzieli, do kogo jest to skierowane. Wersety 18 i 19 mają na celu ostrzeżenie każdego, kto słyszy słowa proroctwa tej księgi. Kim jest osoba, która słyszy słowa proroctwa tej księgi? Wróć do rozdziałów 1, 2 i 3. To jest kościół.

Rozdział 1 i werset 3: Błogosławiony ten, który czyta, i ci, którzy słuchają słów proroctwa tej księgi i którzy jej przestrzegają. Tak więc tymi, którzy słuchają słów proroctwa, będą ci, którzy są w kościołach, siedem kościołów z rozdziałów 2 i 3 lub nasze dzisiejsze kościoły. Innymi słowy, jest to adresowanie do kościołów lub wierzących.

I tutaj ostrzega się ich, że gdy usłyszą słowa proroctwa tej księgi, nie zaniedbujcie ich, ale zamiast tego ich przestrzegajcie. Nie jest to zatem adresowane do późniejszych skrybów, którzy mieliby manipulować księgą. Nie jest to adresowane do niewierzących i tego, co mogą zrobić z księgą.

Nie jest to adresowane do sekt i religii fałszywych. To jest adresowane do Kościoła. Co więcej, oznacza to, że myślę, że powinniśmy postrzegać ten tekst jako podkładkę do książki wraz z rozdziałem 1 werset 3. 1 werset 3 ogłasza błogosławieństwo dla tego, kto słucha słowa Bożego i jest mu posłuszny.

Otóż znajdujemy przekleństwo dla tego, kto słucha słowa Bożego, a nie chce go przestrzegać. Innymi słowy, co to znaczy dodawać i odejmować? Myślę, że jest to metafora opisująca nieposłuszeństwo słowu Bożemu i odmowę jego przestrzegania, zwłaszcza poprzez kompromis z bałwochwalczym pogańskim światem. To samo, przed czym ostrzegano Izrael w 32. rozdziale Księgi Powtórzonego Prawa.

Teraz Jan ostrzega swoje kościoły w rozdziałach 2 i 3, że kiedy słyszą czytaną księgę, jedyną właściwą reakcją jest uwielbienie, posłuszeństwo, prawość, świętość, w świetle rychłego oczekiwania powrót Jezusa Chrystusa, odpowiadać w wierności i posłuszeństwie, odmawiać odpowiedzi w posłuszeństwie, zastępować i dodawać bożki, odrywać Słowo Boże przez zaniedbywanie go i odmowę posłuszeństwa. To właśnie oznacza dodawanie i odejmowanie od słowa Bożego. Nie jest to więc wezwanie do innych kultów i religii, aby nie dodawały słów.

Nie chodzi tu o to, czy napiszesz nowe zdania czy akapity, choć zgadzam się, że nie powinienesz. To jest wezwanie etyczne. Dla pierwszych czytelników jest to wezwanie do posłuszeństwa i wierności, aby odmówić udziału w pogańskim, bałwochwalczym imperium rzymskim.

Ostatnią rzeczą, o której chcę wspomnieć o samej Księdze Apokalipsy, a na koniec chciałbym zakończyć kilkoma uwagami na temat tego, jak ją czytamy. Zwróć uwagę na język, który znajdziesz tu kilka razy. Zaczynając od wersetu 7, Jezus mówi: Oto przyjdę wkrótce.

Werseł 12: Oto przyjdę wkrótce. A następnie w wersecie 20: „Tak, przyjdę wkrótce”. Prawdopodobnie wszystkie słowa wypowiedziane przez samego Jezusa.

Jak rozumiemy tę wkrótceść? Cóż, niektórzy to przetłumaczyli, przyjdę szybko. Pomysł polegałby raczej na szybkości, z jaką nadejdzie, a nie na tym, że stanie się to bardzo szybko. Na przykład za życia czytelników niektórzy sugerowali, że Jan się mylił.

Jezus nie wrócił szybko. Myślę jednak, że należy na to spojrzeć w ten sposób, że powinniśmy interpretować to z punktu widzenia, że odzwierciedla to po prostu oczekiwanie przez Kościół rychłego powrotu Chrystusa. Przez wieki Kościół zawsze oczekiwał, że Chrystus może powrócić w każdej chwili.

Chociaż nie mamy pojęcia, kiedy to nastąpi, rychły powrót Chrystusa, że będzie mógł wrócić w każdej chwili, co jest prawdą. W rzeczywistości fakt, że przyszedł już po raz pierwszy, aby zainaugurować swoje zbawienie i królestwo, oznaczał, że mógł wrócić w każdej chwili, aby to zakończyć i doprowadzić do końca. Myślę więc, że wkrótce tutaj należy rozumieć z całą mocą.

Chrystus wkrótce nadejdzie. Ale chodzi o to, że Kościół zawsze oczekiwał rychłego powrotu Chrystusa, choć po prostu nie wiemy, kiedy to nastąpi. Znajduje to odzwierciedlenie w tych powiedzeniach.

Ale znowu, rychły powrót Chrystusa jest tym, co dodaje pilności etycznemu apelowi tej ostatniej części, abyśmy oddawali cześć samemu Bogu, wierność, świętość, sprawiedliwość, upewnienie się, że przestrzegamy słów księgi i jesteśmy im posłuszni Apokalipsy, odmawiając pójścia na kompromis z pogańskim bałwochwalczym światem. I tak kończy się Księga Objawienia. I słusznie kończy się słowami: Amen, przyjdź, Panie Jezu.

Myślę, że właściwą reakcją na Objawienie byłoby, gdyby wszyscy na koniec dnia włączyli się i powiedzieli: Amen, przyjdź, Panie Jezu. A czekając na to, prowadzimy życie w świętości, czystości i prawości. Nie ulegamy wpływom bałwochwalczych, bezbożnych i opresyjnych złych praktyk oraz systemów i wartości, które charakteryzują nie tylko Cesarstwo Rzymskie, ale także kultury i narody naszego dzisiejszego świata, i nie chcemy brać w nich udziału.

Na koniec chciałbym w ciągu następnych kilku minut krótko postawić pytanie: jak powinniśmy czytać Księgę Objawienia? Na samym początku tej serii wykładów na

temat Apokalipsy św. powiedzieliśmy, że bardzo popularnym sposobem interpretacji Apokalipsy jest postrzeganie jej jako czegoś, co należy czytać w świetle naszych czasów. Abyśmy nawiązali do powiązań pomiędzy wizjami i językiem Apokalipsy a współczesnymi, obecnie XXI w., współczesnymi wydarzeniami oraz osobami i narodami, ludźmi i technologiami. Zatem, jak wielu scharakteryzowało w przeszłości, przypomina to czytanie z księgą Apokalipsy, z Biblią otwartą na Apokalipsę w jednej ręce i czytaniem porannej gazety w drugiej ręce.

Pomysł jest taki, że nawiązujemy natychmiastowe powiązania i widzimy, że John rzeczywiście przewiduje, co będzie się działo w naszych czasach. Mamy klucz do jej przeczytania. Zwykle oznacza to, że próbujemy zaplanować nasze istnienie i zobaczyć, jak blisko jesteśmy końca.

A czasami skutkuje to nawet rażącymi przepowiedniami, kiedy Chrystus powróci. Wszystkie mają jedną wspólną cechę. Wszystkie poniosły porażkę.

Jeśli nie jest to właściwy sposób czytania Objawienia, jak powinniśmy je czytać? Pozwólcie, że zasugeruję pięć rzeczy. Po pierwsze, po prostu trochę różni się od pozostałych. Przede wszystkim jednak Apokalipsa św. Jana sugeruje, że historia zmierza do określonego celu i że Bóg jest tym, który doprowadzi ją do końca.

Więc nie stanie się to dzięki ludzkiemu wysiłkowi. Objawienie nie jest wizją tego, czym może stać się nasza obecna kultura i nasze społeczeństwo, chociaż mogłoby tego dokonać. Ale nie to jest głównym celem.

Objawienie to nie tylko wizja, zwłaszcza w ostatnich rozdziałach Nowego Jeruzalem. To nie tylko wizja, która daje nam nadzieję dla naszego obecnego społeczeństwa i naszych czasów. Nie, to daje nam nadzieję na przyszłość.

Przypomina nam, że Bóg gdzieś przenosi historię. Bóg zamierza zakończyć historię. On sam zainterweniuje i naprawi świat.

Poprzez swój sąd i zbawienie Bóg doprowadzi historię do końca. A zatem, Apokalipsie, nie możemy porzucić telicznego poczucia Apokalipsy, że ma ono cel, że nasz świat gdzieś zmierza i Bóg jest jedyny. Bóg jest Alfą i Omegą, tym, który stoi na początku tego procesu i tym, który stoi na jego końcu, i który doprowadzi go do celu.

Naszą nadzieją jest przyszłe przyjście Jezusa Chrystusa, aby wypełnić Boży plan dla historii poprzez sąd i zbawienie oraz naprawić ten świat. Taka jest nadzieja ludu Bożego. Ale po drugie, kolejne cztery, które chcę podkreślić, myślę, że również jasno wywodzą się z Księgi Objawienia i to jest pierwsze lub numer dwa: Objawienie jest wezwaniem do uwielbienia i wierności.

To jest Objawienie; powinniśmy to czytać jako wezwanie do uwielbienia i wierności. Rozdziały 4 i 5 rozpoczynają księgę na samym początku wizji Jana obrazem z rozdziałów 4 i 5, który przypomina nam, że tylko Bóg i Baranek są godni czci. Czczenie czegokolwiek innego, jakiegokolwiek innej osoby, innego dobra materialnego, jakiegokolwiek innej kultury, jakiegokolwiek innego narodu, jakiegokolwiek innego rządu, oddawanie czci czemuśkolwiek innemu, okazywanie wierności czemuśkolwiek innemu jest bałwochwalstwem.

Objawienie jest dla nas wezwaniem, abyśmy rozeznali niebezpieczeństwa bałwochwalstwa w naszym świecie i w naszym życiu oraz abyśmy okazali wyłączną wierność Bogu i Barankowi. Objawienie jest wezwaniem dla nas w świecie, który opiera się Bogu, w świecie, który nie chce uznać swojej suwerenności. Objawienie jest wezwaniem dla ludu Bożego, aby przyłączył się do nieba, oddawał cześć i uznawał suwerenność Alfa i Omegi, pierwszych i ostatni, ten, który jest i był, i który ma przyjść. Powinniśmy czytać Apokalipsę jako wezwanie do uwielbienia i wierności Bogu i Barankowi oraz uznać, że oddawanie tej czci i wierność czemuśkolwiek innemu jest niczym innym jak bałwochwalstwem.

Po trzecie, powinniśmy czytać Apokalipsę także jako wezwanie do świadectwa i misji. Zwróć uwagę, ile razy w tej księdze opisano kościół lub ludzi jako tych, którzy podtrzymują swoje wierne świadectwo i słowo świadectwa Jezusa Chrystusa. Oznacza to, że Kościół, Objawienie, jest wezwaniem Kościoła do zaangażowania się w świadectwo.

Mamy być świadkami życia nowego stworzenia. Mamy być świadkami rzeczywistości Boga i Jego zbawienia, którego zapewnił przez Jezusa Chrystusa. Poprzez nasze uwielbienie mamy świadczyć o tym, kim jest Bóg i co uczynił dla swego ludu poprzez osobę Jezusa Chrystusa.

Fakt, że jesteśmy już królestwem kapłanów, fakt, że Jezus Chrystus przez swoją śmierć stworzył już swój Kościół jako królestwo kapłanów, oznacza, że mamy być świadkami rzeczywistości alternatywnego świata, nowego stworzenia charakteryzującego się sprawiedliwością i wiernością, miłością i prawością, miejsce, w którym ma miejsce doskonałe uwielbienie, miejsce, w którym doskonałe działanie i sensowne życie pojawiają się dopiero w nowym stworzeniu. Ale to powinno być teraz reprezentowane, o czym powinno teraz świadczyć królestwo kapłanów, które Bóg już stworzył przez swego Syna, Jezusa Chrystusa. Rzeczywistość nowego stworzenia powinna być już widoczna w naszym życiu.

Powinniśmy świadczyć i świadczyć o życiu nowego stworzenia. Zatem w tym sensie Objawienie jest wezwaniem do misji i świadectwa ze strony ludu Bożego, Kościoła. Po czwarte, powinniśmy czytać Objawienie jako wezwanie do rozeznania i oporu.

Oznacza to, że ze względu na zwodniczą naturę grzechu, ze względu na zwodniczą naturę szatana i jego próby udaremnienia celów Boga i Jego ludu oraz sprowadzenia nas na manowce, wymaga on rozeznania, wymaga wnikliwości. A Objawienie dostarcza nam takiego wglądu. Potrzebujemy wglądu, aby określić, gdzie Babilon jest obecny w naszych czasach.

Potrzebujemy wnikliwości i rozeznania, aby określić, gdzie jest niesprawiedliwość, gdzie jest bałwochwalstwo, gdzie jest bezbożność, gdzie jest przemoc i krzywda. Potrzebujemy wnikliwości i rozeznania, aby zobaczyć, gdzie jest to obecne w naszym życiu, w naszych kulturach, naszych narodach, naszych własnych krajach i naszych własnych rządach. Potrzebujemy wnikliwości, a następnie musimy się temu przeciwstawić i przeciwstawić się temu, nie poprzez przemoc, ale poprzez wierne świadectwo Barankowi Jezusowi Chrystusowi i wierne świadectwo rzeczywistości nowego stworzenia.

Jak w prawdziwie apokaliptyczny sposób, widzieliśmy, jak Objawienie obnaża bezbożność. Obnaża i odsłania bałwochwalstwo oraz opresyjne narody i imperia, ale zapewnia także alternatywną perspektywę. Potrzebujemy wnikliwości, rozeznania i umiejętności stawiania oporu poprzez nasze wierne świadectwo, gdziekolwiek jest Babilon.

Jeden z moich kolegów powiedział kiedyś, że Babilon to próba ludzkości ustanowienia raju, przy całkowitym pominięciu Boga. Wymaga rozeznania i wnikliwości, aby określić, gdzie to się znajduje w naszym życiu, naszych czasach i czasach, a także przeciwstawić się temu i stawić mu opór. Ale wymaga to również, abyśmy wykorzenili to w swoim życiu.

Zaczynamy od siebie i zdajemy sobie sprawę, że w pewnym sensie nieświadomie weszliśmy do łóżka z Babilonem. Po piąte i ostatnie, powinniśmy czytać Objawienie jako wezwanie do posłuszeństwa i bycia uczniem. Lud Boży to ci, którzy podążają za Barankiem, dokądkolwiek się udaje.

Właśnie spojrzeliśmy na ostatnie wersety, rozdział 22, wersety 6 do końca księgi, które są wezwaniem do świętości i wierności ze strony ludu Bożego. Lud Boży to ci, którzy podążają za Barankiem, dokądkolwiek się udaje. Objawienie jest wezwaniem do bezwarunkowego posłuszeństwa i bycia uczniem osoby Jezusa Chrystusa, bez względu na konsekwencje.

Jeśli zatem Apokalipsa św. Jana nie wywołuje w nas przynajmniej tych pięciu reakcji, gdy ją czytamy, prawdopodobnie nie usłuchaliśmy wezwania, abyśmy mieli uszy do słuchania Księgi Objawienia.

To jest dr Dave Mathewson w swoim kursie na temat Księgi Objawienia. To jest ostatnia sesja 30, Objawienie 22, Nowe Jeruzalem i Jak czytać Księgę Objawienia.

